Kategoria: Aktualności
Opublikowano: piątek, 26, lipiec 2019 13:32
Alicja Cisowska
Odsłony: 1215

Płock wyprzedził Gliwice w kategorii miast na prawach powiatu, Gdańsk tym razem wyżej niż Kraków i Poznań wśród miast wojewódzkich. Wśród miast powiatowych największy awans osiągnął Grodzisk Mazowiecki – z miejsca 7. wszedł na najniższe miejsce podium.

Zmiany w rankingu bogactwa gmin zawsze były nieduże, a zwycięzcy w większości kategorii są ci sami od lat. To województwo mazowieckie, Warszawa, Sopot, powiat człuchowski, Polkowice, Krynica Morska i Kleszczów. Na dalszych miejscach zmian jest więcej. Także w pierwszej dziesiątce są zaskoczenia, takie jak duży awans Grodziska Mazowieckiego, który od lat poprawia miejsce w rankingu, jak również Płocka.

Jak co roku komentarz do rankingu zamożności samorządów wykorzystujemy nie tylko do omówienia jego wyników, ale i do poczynienia bardziej ogólnych obserwacji. Prof. Paweł Swianiewicz, autor rankingu zauważa, że rok 2018 był rekordowy pod względem wielkości inwestycji samorządowych. Przekroczony został pułap z najlepszych jak dotąd pod tym względem lat 2009 i 2010.

Jest też negatywna tendencja. – Sytuacja finansowa sektora samorządowego pozornie się poprawia, ale w rzeczywistości jest rezultatem realizacji rządowych programów społecznych, które mogą mieć pozytywne skutki dla sytuacji społecznej w kraju, ale nie mają wiele wspólnego ze swobodą prowadzenia polityki rozwojowej przez samorządy albo ze zdolnością władz lokalnych do wykonywania innych zadań publicznych – twierdzi prof. Swianiewicz.

Metoda rankingu

Zastosowana metoda obliczania wskaźnika użytego w rankingu nie zmienia się od kilkunastu lat. Dochody każdego samorządu podzielone są przez liczbę ludności.

W dochodach samorządów pominięte zostały wpływy z dotacji celowych. Zwłaszcza w okresie intensywnego korzystania z funduszy unijnych mają one chwilowy, ale bardzo silny wpływ na wielkość dochodów. Uwzględnienie tylko dochodów własnych i otrzymywanych subwencji lepiej oddaje hasło naszego rankingu (zamożność).

Tak jak w ubiegłych latach wpływające do budżetu dochody zostały skorygowane jeszcze na dwa sposoby. Po pierwsze, odjęliśmy składki przekazywane przez samorządy w związku z subwencją równoważącą (regionalną w przypadku województw) – tak zwany w środowiskach samorządowych podatek janosikowy. Po drugie, do faktycznie zebranych dochodów dodane są skutki zmniejszenia stawek, ulg i zwolnień w podatkach lokalnych. Chodzi o to, by porównywać faktyczną zamożność, a nie skutki podejmowanych w gminach decyzji fiskalnych.

Źródło: Wspólnota

Phoca PDF